

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wecz.” 62 M
 Z dostawą w miejscu 65 M
 Z przesyłką pocztową 68 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 124 M
 Z dwurazową dostawą
 w miejscu 132 M
 Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****3 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokala 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biuro Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5403.**Lwów, piątek 27 sierpnia 1920****Rok XI****Anglia i Włochy zmieniły front pod naciskiem naszych zwycięstw!****Krassin i Kamienew jutro opuszczają Londyn!****L. George podejmuje interwencję gdańską!****Krótką oceną sytuacji na froncie.**

(Od naszego wojskowego sprawozdawcy).

Lwów, 26. sierpnia.

Na północy żołnierz nasz zbiera bogate żniwo 10-dniowych, ponad wszelką strategiczną miarę dokonanych wysiłków. Wczoraj domknął się pod Kołnem drugi obrzyna sak (pierwszy domknęto pod Mławą), a żołnierze nasi i miejscowa ludność wybierają zeń dziesiątki tysięcy czerwonych „zdobywców”. Całe armie przestają istnieć.

Alę jeszcze na północo-wschodzie najbliższy, historyczny dla polskich walk cel — linia Niemna — nie osiągnięty. A więc prze naprzód gen. Smigły rozbijając m mochemdnie świeżo na front rzućcane dywizye krwawej armii. Na Nemen!

Co zamierza przeciwnik? Potracili głowy komendanci armii i dywizyi, załamali ręce wojskowi, ale mózg — kierownictwo naczelne jeszcze pracuje i nadziei nie traci. Rzućcie okiem na mapę. W piorunującym pochodzie od Garwolina przez Siedlce, Bałystok na Grodno, z konieczności rozciągnęło się i nieco osłabło prawe skrzydło zasadniczej naszej akcji. Tędy, poprzez Bug rzucić nowe siły i zagrozić podstawowym północno-wschodniej operacyi — oto ostatnia mądrze pomysłana akcja ratunkowa. Do niej użyć — naturalnie — Budiennego Ale czas i wypadki nagła, linia Bugu od Brześcia aż po Hrubieszów mocna — a myśmy od lipca nauczyli się zamykać saki.

Pod Lwowem? Już tak powiedzieć nie można — jest front południowy, a nie lwowski. Tutaj konsekwentnie zmierzamy do linii Bugu (na razie) i oczyszczamy południowe połacie kraju od zaawanturowanych, na pół rozprószonych oddziałów.

Broń.**Rozbicie 72 brygady bolszewickiej koło Mostów Wielkich! Armia generała Pawlenki obsadza Dniestr.****Komunikat Sztabu generalnego**

Warszawa 25. sierpnia.

FRONT PÓLNOCNY.

Oddziały nasze I. i V. armii w dalszym ciągu oczyszczają swój rejon z niedobitków wojsk sowieckich, które porzucawszy broń, błąkają się w okolicznych lasach. Część wojsk nieprzyjacielskich, nie mogąc się przebić przez kordon naszych oddziałów, przechodzi wraz z majątkiem wojskowym granicę niemiecką. Komitet bolszewicki z Działdowa, który uknął z miasta do Niemiec, został wojskom naszym wydany i poddany pod sąd donajmy. Oddziały pościgowe, wysłane w kierunku Myszynca, przyniosły jako zdobycz 4 działa.

FRONT ŚRODKOWY.

W walkach na półn. od Ostrołęki 8. dywizya płochoty wzięła 600 jeńców oraz znaczną zdobycz. Oddział 65. pp. wysłany na zachód w linię rzeki Płissy wziął 5 armat, 25 karabinów maszynowych i kilkadziesiąt jeńców. Dnia 24 bm. o godz. 15

wojska nasze zajęły Ossowiec, szczegóły na razie

brak. — Na reszcie frontu lokalne walki. Grupa wypadowa majora Patlicza zajęła Równo (na południ-wschód od Opalina), biorąc 20 karabinów maszynowych, jeńców i konie.

FRONT POŁUDNIOWY.

W rejonie Mostów Wielkich jazda nasza po krótkiej walce na białą broń — rozbiła 72 brygadę sowiecką, biorąc kilkadziesiąt jeńców, w tej liczbie szefa sztabu brygady. Zdobyto 8 karabinów maszynowych, oraz 40 wozów z materjałem wojennym.

Oddziały nasze operujące na wschód od Lwowa po ostrej walce zajęły Zadwórze i Przemysławny.

Na południowym skrzydle lokalne uderzki, z patrolami jazdy nieprzyjacielskiej, które docierały do rejonu Mikołajowa.

Armia generała Pawlenki obsadza linie Dniestru.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Pomyślne dla nas walki w rejonie Krasnego!

Lwów, 25. sierpnia (wieczór).

Wydział II Sztabu D. O. G. informuje:

Oddziały konnej armii bolszewickiej skoncentrowane w rejonie Sokala weszły w kontakt z naszymi wojskami. Walka w toku.

W rejonie Krasnego silne walki dla nas po-

myślne. Po obu stronach biorą udział pociągi pancerne.

W rejonie Glinian po dość ciężkich walkach oddziały nasze posunęły się naprzód. Dalej ku południowi bez zmiany.

30.000 Krasnoarmiejców przeszło granicę Prus wschodn.!

Gdańsk, 25. sierpnia.

(PAT.) „Danz. Ztg.” donosi: Według obliczeń urzędowych, do dnia wczorajszego przeszło granicę Prus wschodnich około 30.000 żołnierzy bolszewickich, którzy zostali internowani

Nauen, 25. sierpnia.

(PAT.) Radio — Według źródeł niemieckich liczba wypadków przekraczania niemieckiej granicy przez wojska sowieckie powiększa się. Łączna liczba ma wynosić do 40.000.

Wielki Bój na skrzydle północnym.

Trzy armie bolszewickie zagrożone. — Pobojuwisko Wielkiej Bitwy. — Pościg za nieprzyjacielem — Dwie fazy akcji na północy. — Zlikwidowanie prawego skrzydła bolszewickiego. — Doniosłe znaczenie bitwy pod Warszawą.

(Od naszego referenta wojskowego).

Warszawa, 24. sierpnia.

Po rozbiciu nieprzyjaciela pomiędzy Dęblinem a Warszawą, wytworzyła się sytuacja, która wojska bolszewickie stawiała w

położenie wprost paradoksalne

Trzy armie czerwone, maszerujące ku północnym przeprawom przez Wisłę zostały bardzo poważnie zagrożone.

Rozegranie więc dalszej partii zależało z jednej strony od szybkości wojsk polskich i ich siły pościgu. Z drugiej strony

nieprzyjaciel miał jeszcze szansę odwrotu

o ile posiadałby tego rodzaju łączność, która by pozwoliła mu na komunikowanie się wzajemnie armii rozbitej na południu z armią, maszerującą na północy.

Polskie dowództwo nie dało wojskom swym ani chwili spoczynku. Mimo, że przygotowania do wykonania przerwy pod Dęblinem wyteżyło już żołnierza, mimo, że pierwsze walki zużyły wiele jego sił, dowództwo nasze rozwinęło natychmiast do przełamania nieprzyjaciela

akcję w szerokim stylu.

Wojska nasze nie miały nawet czasu do dostatecznego oczyszczenia terenu przez siebie zajętego. Powierzone tę sprawę samorządnej energii ludności, która istotnie wywiązała się świetnie ze swego obowiązku. Wzdłuż szosy od Warszawy do Nowo-Mińska widziałeś coraz wychylające się z lasów okolicznych grupy chłopów, prowadzących po 30, 40-tu po kilkudziesięciu i po stu kilkudziesięciu bolszewików. Na ogromnych przestrzeniach lesistych

ludność miejscowa zarażdziła na własną rękę cały szereg obław,

donosząc równocześnie władzom o ukrytych pośród lasów stanowiskach karabinów maszynowych, czy też nawet całych bateriach.

Z tego właśnie powodu w komunikatach naszego Naczelnego Dowództwa w pierwszych dniach zwycięstwa nie można było podać dokładnej ilości jeńców, ani też dokładnej ilości zdobytych wojennej. Wojsko nie miało czasu zająć się skrupulatnym oczyszczeniem terenu, zajętego przez nieprzyjaciela, ludność zaś miejscowa jeszcze do dziś wylapuje rozbitych bolszewików i dostawia już ich teraz do posterunków policyjnych. Przy tej sposobności odbywa się cały szereg niezwykłych epizodów a pod względem „pitoresque”

pobojuwisko tej wielkiej bitwy

przedstawia się wprost nadzwyczajnie. Na każdym kroku widać gromady jeńców, prowadzone przez dwóch, trzech chłopów, spotyka się też baby wiejskie, ciągnące po kilkunastu bolszewików do niewoli.

Wojska nasze, jak już mówiliśmy, po rozbiciu nieprzyjaciela rzuciły się natychmiast w pościg.

Pościg ten rozwija się szerokim wachlarzem na północny wschód.

Pierwszy kierunek idzie na Siedlce i Brześć Litewski, drugi ku Białostokowi, trzeci prosto na północ w celu przecięcia dróg odwrotowych nieprzyjaciela przez Ciechanów na Mławę.

Zacznijmy od tego ostatniego tu bowiem spotkały nasze wojska najsilniejszy opór i tu, jak dotąd najcięższe musieliśmy stoczyć walki.

Bolszewicy nie odrazu zrozumieli i nie odrazu mogli się dowiedzieć, co się stało na południu. Już, gdy południowe skrzydło ataku ich na Warszawę było złamane

skrzydło północne w najlepszej wierze atakowało

dalej i to w tem przeświadczeniu, że prowadzi ostateczny szturm na stolicę. Kawaleria bolszewicka pod Gaja-Chanem forsowała gwałtownie przygotowanie do przeprawy przez Wisłę. Nie-

przyjaciel wiół tuż ze sobą bardzo wielką ilość karabinów maszynowych i znaczny materiał techniczny między innymi wielką liczbę niemieckich minier.

Mimo zwycięstwa na południu

V-ta armia generała Sikorskiego trzymająca północ Warszawy znalazła się w bardzo trudnym położeniu.

Armia ta miała sobie powierzone zadanie nad wszelki wyraz delikatne. Celem jej było przepuszczenie poniekąd sił nieprzyjacielskich bodaj pod Płock i w związku ze zwycięstwem na południu zamykanie stopniowe tego wszystkiego co już na zachód aż po przeprawę pod Płockiem się dostało. Armia generała Sikorskiego musiała się była liczyć z tem, że wypadnie jej stoczyć bój bardzo ciężki.

Bój ten rozłożony był poniekąd na dwie fazy.

Pierwsza z nich to

walka defensywna stoczona z atakiem nieprzyjaciela,

wymierzonym bezpośrednio z północy na stolicę. Były to walki pod Zegrzem i Modlinem, dalej walki o przedpola tych umocnionych stanowisk. Przebieg tych bojów był nadzwyczaj krwawy i gwałtowny. Pod Modlinem dopuszczono nieprzyjaciela do bardzo blizkich odległości, z których dopiero niszczone go ogniem artylerii i gwałtowną akcją piechoty. Nacisk bolszewików na Zegrze szedł od frontu i od wschodu. I tu również obrona nasza sprostała całkowicie zadaniu.

Druga faza walki armii generała Sikorskiego to **uderzenie zrazu demonstratywnie ofensywne potem przedsięwzięte w rzeczywistości ofensywie,**

poprowadzoną wspólnie ze znakomitymi rozmachem.

Generał Sikorski nie mógł być i nie powinien był od samego początku rozwijać pełnych swych sił. W tym bowiem wypadku mógłby się znaleźć w położeniu dopyć dwuznacznym. Akcję swoją rozpoczął ku północy idąc na Płońsk. Starał się jaknajbliżej dotrzeć do Ciechanowa. Natrafiał tu na bardzo silny opór nieprzyjaciela, który wyobrażając sobie, że ma do czynienia z atakiem na swoją flankę starał się atak ten zlikwidować. Generał Sikorski,

uzyskawszy pewnie początkowe sukcesy na północy, jakoby zatrzymał się w swym ruchu.

To zatrzymanie się było spowodowane oczekiwaniem wyników pracy naszego prawego skrzydła na południu. Z drugiej strony faktyczny stan rzeczy olbrzymią przewagą liczebną nieprzyjaciela nakazywała pewną wstrzemięźliwość. Nasza Piąta armia miała wszak

przed sobą zgrupowane dokoła Warszawy cztery armie nieprzyjacielskie,

które w koncentrycznym ruchu mogły być zdusić każdej chwili armię generała Sikorskiego.

Po uzgodnieniu wyników na południu, V-ta armia przystąpiła do bardzo forsownej i bardzo krwawej walki, przerywając się nagle przez zmasowanego tu wszędzie bardzo gęsto nieprzyjaciela, prosto na północ.

Ruch ten natrafił na bardzo

silny opór bolszewików.

Opór ten również miał swoje zmienne tło psychologiczne. W pierwszej chwili wydał się nieprzyjacielowi zupełnie pewnemu zwycięstwa, nieoczekiwanym zuchwałstwem, czy też aktem rozpaczony cały manewr Sikorskiego. Rzucili się więc z wyteżeniem wszystkich swych sił rozporządzalnych od północy na południe.

To właśnie miało w przyszłości

powiększyć rozmiar ich klęsk.

Na północ od Modlina na linii kolejowej, wiodącej do Ciechanowa przyszło do zaciętych nie-

zmiennie krwawych walk, w których sam Ciechanów przechodził kilka razy z rąk do rąk.

Bolszewicy wciąż jeszcze nie wiedzieli, co się stało na południu,

a dzięki fatalnemu dla nich zbiegowi okoliczności, a mianowicie, że nasz pociąg pancerny rozstrzelał całą bolszewicką radiostację, utracili z centrum swej armii wszelką łączność.

Walcząc tedy uporczywie o Ciechanów, pchał się jeszcze ciągle na dół w nadziei opanowania Modlina

sunęli równocześnie głęboko na zachód pod Płock.

Nasze dowództwo nie żałując żadnego nakładu ani żadnych ofiar ponoszonych w bardzo cennym materiale najlepszych pułków i dywizji, złażowało ostatecznie opór nieprzyjaciela pod Ciechanowem. Tym samym ostatnią drogą nieprzyjacielskiego odwrotu została odojta. Pozostał jeszcze wąski pas pomiędzy Ciechanowem a Mławą, którym mogli się wycofać bolszewicy.

Równocześnie z wytworzeniem się tej sytuacji dowiedzieli się oni o tem, co się stało na południu. Powstała wówczas

w obozach bolszewickich całkowita panika.

Wszystkie tabory rzuciły się w tył aby drogą na Drobien wydobyc się z matni. Sztaby armii wraz z komisarzami porzuciwszy armię uciekły w popłochu na północny wschód. Została jednak właściwie na miejscu cała armia ze wszystkimi swymi urządzeniami, została pod Płockiem zdaje się zupełnie przez kierownictwo bolszewickie nie powiadomiona o wypadku grupa jazdy nieprzyjacielskiej.

Tymczasem my równolegle z temi wydarzeniami posuwaliśmy się ciągle na wschód, dochodząc do Brześcia Litewskiego, wyrzucając własne konne patrole pod Białystok, zamykając wreszcie zupełnie ten tak zwany polski korytarz pomiędzy Ciechanowem a Mławą.

Dnia 22 b. m. w toju pod Mławą odniósł nasz plan nowe sukcesy,

zabrano tu bowiem do niewoli parę dywizji z urzędzeniami, dowództwem sztabu itd.

Reasumując tedy, musimy powiedzieć, że po zgruchotaniu centrum nieprzyjacielskiego

zamknęliśmy, zwinęli i zlikwidowali całkowicie najmocniejsze skrzydło bolszewickie a mianowicie północne.

Z punktu widzenia czysto fachowego, zwycięstwo pod Warszawą, bitwa nad Wisłą, to jedna z największych bitew współczesnych, mogaca iść śmiało w porównanie z takimi bitwami jak bój nad jeziorami Mazurskimi, czy też nawet bitwa nad Marną. Aby taki bój przeprowadzić, aby dokonać takiego ugrupowania, mając wszędzie nieprzyjaciela pod bokiem,

trzeba mieć żołnierza stojącego na bardzo wysokim poziomie moralnym,

oraz trzeba mieć poszczególnych dowódców, wreszcie sztaby pracujące w myśli najwyższych zasad sztuki wojskowej.

Aby taką bitwę przygotować, trzeba też mieć **bardzo silne oparcie w kraju,**

nie dajacych się wytrącić z równowagi ani przez bliskość bezpośrednią nieprzyjaciela, ani przez wszystkie związane z tą bliskością czynniki niebezpieczeństwa. Słowem, do wykonania takiej walki, przystąpić może kraj, który posiada wszystkie konieczne do tego

elementy, zaczynając od Naczelnego Wodza, kończąc na prostym szeregowcu,

elementy pierwszej, wyjątkowej poprostu jakości. W wielkiej bitwie nad Wisłą okazało się, że Polska elementy te posiada. Wiadomym było już od dawna że

mamy Naczelnego Wodza, natchnionego genialną inicjatywą.

Okazało się obecnie, że posiadamy też wodzów stojących na wyżynie najbardziej odpowiedzialnych i trudnych zadań wojennych. Nasze Naczelne Dowództwo

w s'lnym r'ku generała Rozwadowskiego do- kazało istotnie cudów.

Każdy, kto ma choć najmniejsze pojęcie o obrotach tak obrzyniejącej maszyny jaką jest machina wojskowa, łatwo sobie wyobrazi, ile szef sztabu armii polskiej musiał pracować, ile i jakiej musiał użyć energii, aby cały plan tej walki przeprowadzić i rozwiązać.

Tosamo można powiedzieć o dowództwach armii. Musiano przecież na każdym kroku walczyć z niezmiernymi brakami spowodowanymi niedawnym odwrótem, musiano wielką myśl przeprowadzić w dół aż do prostego szeregowca, którego stan moralny po długim odwrócie nie był przecież najlepszy.

Gdy mowa o żołnierzu, trudno pominąć milczeniem rolę oficera polskiego. Z zadania swego oficer polski wywiązał się znakomicie, świecąc prawdziwym przykładem.

Oficer nasz podrywał do walki szeregowca w ogniu uczył wojennego zachowania się świeżych rekrutów. Oficer polski, nie mając do rozporządzenia kadr podoficerskich, nie mogąc się oprzeć na tym szkieletcie, jakie w każdej armii stanowi korpus podoficerów, walczył jak prosty żołnierz, nosząc przytem na sobie wielką odpowiedzialność jaka w tak decydującej rozprawie spada zawsze na oficerów. To też straty nasze w oficerach są stosunkowo dość znaczne. Wyjątkiem to właśnie z tego, że w tym przelomowym boju

oficerowie musieli byli pracować z nadzwyczajnym poświęceniem i ofiarnością.

Gdy mowa o szeregu żołnierskim, stwierdzić należy, że teraz dopiero w tej walce śmiertelnej szereg ten zespolił się raz na zawsze z zupełnym pominięciem różnic dzielnicowych, stanowych, inteligencji i wykształcenia. Każdy wobec tego boju był rekrutem, a

rekrut poznański przemieszany z królówką i małopolaninem, we wspólnym niebezpieczeństwie omaz we wspólnym tryumfie, zbrał się wzajemnie na zawsze.

Bitwa nad Wisłą to jedna z najwspanialszych bitew dzisiejszej epoki. Bitwa nad Wisłą to jedna z najwspanialszych bitew w historii oręża polskiego,

to rozprawa, która Naczelnego Wodza polskiej armii nieśmiertelną oprómienia sławą.
J. K. B.

NIEZABEZPIECZENIE TYŁÓW PRZYCZYNA KŁĘSKI BOLSZEWICKIEJ.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują: Prasa wiedeńska tłumaczy klęskę bolszewików pod Warszawą w następujący sposób:

Na 11 dni przed bitwą, pod Warszawą dowództwo wojsk bolszewickich twierdziło, że jego ciężka artyleria stoi na wschód od Warszawy w oddaleniu 150 km. Wogóle ciężka artyleria bolszewicka przeznaczona do bitwy pod Warszawą nie doszła dalej, niż do doliny Narwi. Bolszewicy wyszli z rejonu Brześcia Litewskiego nie zabezpieczywszy sobie tyłów, a także i bez wszelkiego planu, nie licząc się z brakiem etapów. To było powodem ich klęski.

JAK TROCKI CHCE WYWIEŚĆ W POLE EUROPE?

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Stacja radiotelegraficzna w Poznaniu zanotowała wywiad Trockiego, wysłany z Moskwy do Chrystyanii. W wywiadzie tym Trocki mówi: Mimo naszej wybornej sytuacji wojskowej, zrobiliśmy wszystko co do nas należało, aby przyspieszyć rokowania pokojowe z Polską. Tymczasem dowództwo polskie unikało spotkania z naszymi pełnomocnikami, co ma już dzisiaj charakter specjalnie złośliwej praktyki. W dalszym ciągu swego wywiadu Trocki przedstawia wszystkie znane już dobrze wykręty sowieckie, o jakie rozbija się możliwość porozumienia się naszych delegatów z przedstawicielami Sowdepji. Wywiad swój kończy Trocki: Polityka rządowych kół polskich zdaje się dążyć do zmuszenia nas do zaję-

cia Warszawy i wytworzenia sytuacji, usprawiedliwiającej interwencję wojskową ententy. W końcu swego wywiadu Trocki z wielką rezerwą wypowiedział się o Anglii, natomiast nie szczędził wyzwisk i obelg Francji apelując, jak zwykle, do proletariatu całego świata. Jest rzeczą charakterystyczną, że wywiad Trockiego został wysłany z Moskwy 19. sierpnia, a więc wtedy, kiedy w Kremlu znana już była dobrze sytuacja strategiczna w Polsce i kiedy prawdopodobnie przewidywano jej ostateczny wynik.

Jak Trocki poparł swój sojusz z Niemcami zaliczką.

Praga, 25 sierpnia.

(PAT.) Cz. B. Pras. z Londynu. „Times” przynoszą bliższe szczegóły o pobycie Trockiego w Niemczech. Spotkał on się tam nietylko z przedstawicielami niemieckiego sztabu generalnego, ale i z reprezentantami rządu niemieckiego. Konferencje dotyczyły dostawy broni i amunicji dla Rosji przez Niemców. Trocki zobowiązał się złożyć zaliczkę w pieniądzu, które ma

Sprawa pokoju polsko-rosyjskiego utknęła na kwestyi rozbrojenia!

Nowe radiotelegraficzne sztuczki sowieckie.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (G) Prasa angielska komunikuje, że sprawa pokoju polsko-rosyjskiego zatrzymała się na razie na kwestyi rozbrojenia, a to ze względu na nieoczekiwane zwycięstwa polskie. Co do rzeczonych trudności w sprawie komunikowania się delegacji polskiej w Mińsku z rządem warszaw-

skim zauważają dzienniki angielskie, że delegacja polska zabrała ze sobą bardzo silną stację radiotelegraficzną, należy więc przypuszczać, że Sowjeti używają sztuczek, aby przeszkodzić delegacji polskiej w komunikowaniu się i uniemożliwić jej dowiedzenie się o zwycięstwach polskich. ()

RADA MIN. ZASTANAWIA SIĘ NAD ZMIANĄ MIEJSCA ROKOWAŃ.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) W ciągu dnia dzisiejszego odbyło się pod przewodnictwem Witosza posiedzenie Rady ministrów, na którym omawiano sprawę delegacji polskiej w Mińsku łącznie z nasuwającą się koniecznością przeniesienia rokowań na inne miejsce, z powodu niemożności swobodnego komunikowania się z rządem warszawskim. W związku z tem, krąży pogłoska, że rząd polski zamierza zaproponować jako miejsce rokowań Białystok lub Warszawę, chociaż nie są wykluczone i inne miejscowości na terytorium polskim. Te propozycje Rady ministrów są obecnie przedmiotem narad R. O. P.

OBAWIAJĄ SIĘ O SWOJE TAJEMNICE WOJ- SKOWE.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą, że iskrowki moskiewskie jakie tam otrzymano, dają do zrozumienia, że władze rosyjskie przeszkadzają delegacji polskiej w porozumiewaniu się radiotelegraficznym z Warszawą, rzekomo z tego powodu, aby przy tej sposobności delegacja polska nie zakomunikowała do Warszawy jakichś tajemnic wojskowych.

Bolszewicy wskutek naszych zwycięstw modyfikują swe warunki pokojowe

Horsea, 25 sierpnia.

(PAT.) „Daily Chron.” podając treść depeszy Lloyda Georgea i Giolitti'ego do Milleranda, pisze, że z telegramu wynika, iż wkrótce odbędzie się spotkanie wszystkich trzech mężów stanu i, że spotkanie to umocni jeszcze wspólne usiłowania w kierunku dążnia nareszcie do pokoju. — Korespondent warszawski tejże gazety donosi, że wskutek zwycięstw polskich, delegacja bolszewicka w Mińsku zmodyfikowała znacznie swoje warunki.

Odjazd gen. Weyganda.

GEN. WEYGAND OPUŚCIŁ WARSZAWĘ.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) General Weygand odjechał dziś wieczorem o godz. 9 specjalnym pociągiem z Warszawy, żegnany na dworcu kolejowym przez generalicję, przedstawicieli władz i publiczność.

POŻEGNANIE GEN. WEYGANDA PRZEZ PRASĘ WARSZAWSKĄ.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Dziś nastąpił wyjazd gen. Weyganda z Warszawy do Paryża. Opuszczającego generała prasa warszawska bez różnicy przekonań politycznych żegna niezmiernie serdecznie. — W chwili, gdy na całym froncie od północy do południa wojska nasze pod naciskiem wroga cofały się krwawo znacząc każdy swój krok, przybył do nas gen. Weygand, aby pomódz nam swoją wiedzą i swoim doświadczeniem wesprzeć nasz wysiłek. Przybył on jako symbol bohaterstwa Francji, aby nam przypomnieć, że żadna siła

wraża nie zmoże narodu, który zjednoczy się w jednym wysiłku zwycięskim, jak to uczyniła Francja pod Verdun, aby jak jeden mąż zawołać ku wrogowi: „Ou ne passe pas!” — General odjeżdża w chwili, gdy nowy wieńiec wawrzynu okala czoło żołnierza polskiego i jego bohaterstwa wojska. Lecz upojony radością zwycięstwa naród polski popamięta i pamiętać będzie, że w zwycięstwach tych wieńcach są liście laurowe wetknięte ręką dzielnego gen. Weyganda i zachowując mu za to w sercu niezmierną wdzięczność i cześć dziś w chwili odjazdu z Polski przesyła mu serdeczne „Szczęść Boże!”

POLSKA NIGDY NIE ZAPOMNI FRANCYI POPARCIA.

Warszawa, 25. sierpnia.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Na gratulacje rządu francuskiego, przesłane Naczelnikowi Państwa za pośrednictwem ambasadora Jusseranda, wysłało MSZ. następującą depeszę: Hrabia Zamolski, poseł polski, Paryż. Naczelnik Państwa upoważnił

NADESLANE.



DZIŚ PREMIERA dramatu w 5-ciu aktach pod tyt.

LEWUROCZY URWISZ

ze słynną włoską pięknością PINĄ MENICHELLI w tytułowej roli.

NADTO DOBOROWE UZUPEŁNIENIE PROGRAMU. 4159

Przedstawienia dla PT. Publicznie cywilnej odb. wają się od czwartku do niedzieli włącznie

mnie do przesłania za pośrednictwem pańskim serdecznego podziękowania Panu Prezydentowi ministrów oraz MSZ. Millerandow za przesłane w imieniu rządu francuskiego powinszowania z powodu odniesionego przez nas wielkiego zwycięstwa, które wybawia kraj nasz od najścia okrutnego wroga. Polska nigdy nie zapomni, że

Francya w chwili wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego tak niedawno odzyskanej wolności polskiej, okazała jej pełne poparcie moralne stając na straży klauzuli traktatu wersalskiego, oraz dając wydatną pomoc doświadczonych generałów i oficerów francuskich. — Podpisany Sapieha.

Zagranica o obecnej sytuacji.

„VORWAERTS“ PRZECIW(!) BEZKRYTYCZ-
NEMU POPIERANIU SOWIETÓW.

Nauen, 25. sierpnia.

(PAT.) „Vorwaerts“ zwraca się w artykule wstępnym przeciwko ślepemu i bezkrytycznemu popieraniu sowieckiej polityki ze strony niemieckich niezawisłych socjalistów i zauważa, że niemiecki socjalizm musi być uratowany przez stanowcze zaniechanie zarówno niemieckiego narodowego, jak i rosyjskiego oryginalnego bolszewizmu, przyczem wypowiada się za pokojowym załatwieniem konfliktów międzynarodowych.

JAK ZAWIEDLI SIĘ BOLSZEWICY AUSTR. I
ROS. NA CHŁOPIE POLSKIM?

Wiedeń, 25. sierpnia.

(PAT.) „Arbeiter Ztg.“ stwierdza, że klęska Rosyan w Polsce jest najcięższą, jaka kiedykolwiek spotkała armię czerwoną. Przywódcy rosyjscy przecenili swoje dotychczasowe siły i nie mieli należytego zrozumienia dla nastrojów narodu polskiego. Teraz widzimy — pisze dziennik — że chłop polski dostarczył żołnierzowi polskiemu gorliwie żywności, a właśnie chłop polski zdawał się być dobrym materiałem dla agitacji bolszewickiej. Przywódcy armii czerwonej i kierownicy polityczni w Moskwie przeoczyli poczucie niepodległości u Polaków, zahartowane w stuletnich walkach i doprowadzili do zjednoczenia narodu polskiego przeciwko sobie, wywołując wspomnienie ucisku carskiego z chwilą kiedy zaczęli odgrywać na ziemi polskiej rolę władców.

PRASA NIEM. O KONIECZNOŚCI KAPITULACJI
ARMII SOWIETÓW.

Nauen, 25. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Dzienniki niemieckie stwierdzają, że wojska rosyjskie cofają się w dalszym ciągu. Niektóre oddziały armii rosyjskiej prawdopodobnie będą zmuszone kapitulować wobec Polaków.

BOLSZEWICY NIE WYSTĘPUJĄ JUŻ JAKO
ZWYCIĘSCY.

Horsea, 25. sierpnia.

(PAT.) Radio. W sprawie pertraktacji w Mińsku, gazety agimelskie zastanawiają się nad tem, jaki wpływ wywrą na rokowania sukcesy polskie i zaznaczają, że bolszewicy bynajmniej nie występują już jako zwycięscy, i że rolę obustronne zmieniły się radykalnie.

NAWET PRASA LONDYŃSKA ZADOWOLONA.

Wiedeń, 25. sierpnia.

(PAT.) BK. z Londynu. — Wszystkie pisma wyrażają ogromne zadowolenia z powodu sukcesów polskich, a zarazem dają wyraz nadziei, że polskie wojska nie przekroczą granicy etnograficznej.

WATYKAN ZADOWOLONNY.

Rzym, 25. sierpnia.

(PAT.) Havas. — Watykan wyraża radość z powodu, że byt Polski jest zapewniony i niebezpieczeństwo inwazyi bolszewickiej w Europie usunięte.

Nowe stanowisko Anglii i Włoch.

Przyznają, że musieli wziąć pod uwagę zwycięstwa polskie,
i że dotychczasowe warunki sowieckie są nie do przyjęcia!

Paryż, 25. sierpnia.

(PAT.) (Havas.) Dzienniki podają depeszę z Lucerny, wedle której Giolitti i Lloyd George określili swoje stanowisko w sprawie polsko-rosyjskiej. Mimo nacisku ze strony angielskiej i włoskiej partii ekstremistów musieli kierownicy obu

rządów wziąć pod uwagę głębokie zmiany, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej z powodu zwycięstw polskich. Lloyd George i Giolitti zgadzają się na to, że warunki pokojowe postawione przez sowieki nie nadają się obecnie do przyjęcia

„Zaden rząd wolnego kraju nie może pertraktować z sowiekami!“

Treść telegramu wysłanego do Moskwy z Lucerny.

Horsea, 25. sierpnia.

(PAT.) (Radio) Telegram angielski podaje treść komunikatu przysłanego rządowi sowieckiemu, jako rezultat konferencji Lloyda George'a z Giolittim w Lucernie. Najważniejsze punkta komunikatu mówią, że mężowie stanu stwierdzili z ubolewaniem, iż rząd sowiecki chce narzucić Polsce warunki niweczając jej niepodległość. Rząd Polski powstał z wyboru całej ludności bez różnicy klas, reprezentuje zatem cały naród, a nie jedną klasę, podczas gdy Rosya chce Polsce narzucić właśnie

rząd jednej klasy. W takich warunkach żaden rząd wolnego kraju nie może uznać olgarchii, jaką są sowieki, ani z nimi pertraktować. Komunikat mówi w końcu, że cały świat na wschodzie i zachodzie spragniony jest pokoju, jednak pokój osiągnąć można tylko na podstawie zupełnego uznania wolności narodów. „Daily Chron.“ pisze, że komunikat wysłał premierzy do rządu rosyjskiego drogą telegraficzną, upraszając o odpowiedź przed końcem bieżącego tygodnia.

Rokowania z rządem, który nie dotrzymuje obietnic,
są niemożliwe!

Tak tłumaczą zmianę frontu rządu Anglii.

Lucerna, 25. sierpnia.

(PAT.) (Havas) Lloyd George i Giolitti zastanawiali się nad sytuacją polityczną a zwłaszcza nad wypadkami w Europie wschodniej. Wymiana zdań stwierdziła istnienie zupełnej jedności między rządem angielskim i włoskim w sprawie konieczności szybkiego przywrócenia pokoju w Europie. Zasadniczą podstawą tego pokoju tkwi w poszczególnych traktatach pokojowych oraz w sposobie ich zastosowania. Zwycięzcy powinni dać dowód umiarkowania w układaniu tych traktatów, zwyciężeni zaś okazać dobrą wolę w ich wykonaniu. Jak długo nie nastanie pokój między Rosją i innymi państwami, dopóty będzie panowała atmosfera niepewności i zaburzeń. Toteż rząd angielski i włoski przedsięwzięły wszelkie środki aby przywrócić stosunki między Rosją a resztą Europy.

Rząd angielski i włoski dowiedzieli się z przykrością o tem, że rząd sowiecki stara się

narzucić Polsce warunki niezgodne z niezawieszoną narodową, chociaż przedstawiciele sowieckie w Londynie po stokroć powtarza i zupełnie innego. Tworzenie milicyi obywatelskiej (pkt. 4. proponowanych przez sowieki warunków pokojowych) jest sposobem zmierzającym do zburzenia ustroju demokratycznego a zastąpienia go dyktaturą mniejszości, która przyjęła doktryny bolszewickie. Rokowania z rządem, który nie dotrzymuje słowa, stają się trudne a nawet wprost niemożliwe. Jeżeli rząd sowiecki nie zechce cofnąć hańbiących propozycji, ale w dalszym ciągu będzie prowadził wojnę na ziemiach polskich, aby narzucić narodowi polskiemu wyż wymienione warunki, żaden rząd wolnościowy nie może uznać oligarchii sowieckiej ani się też z nią porozumieć. Rządy angielski i włoski będą pracowały nad tem, aby wszystkie wysiłki zdążyły do położenia kresu nieporozumieniu istniejącemu między narodami,

Kamienew i Krassin opuszczają jutro Anglię!

Zażądali paszportów na skutek noty Balfoura!

Amsterdam, 25. sierpnia.

(PAT.) (Reuter.) Równocześnie z wręczeniem podpisu komunikatu z Lucerny Kamieniewowi przesłano temuz notę Balfoura, w której rząd angielski twierdzi, że warunki pokojowe, przedłożone przez Rosję, o ile one są znane rządowi angiel-

skiemu i włoskiemu wedle nadeszłych informacji pozostają w sprzeczności z warunkami, które Kamieniew zakomunikował swego czasu. Kamieniew zostaje wezwany do oświadczenia, czy te informacje są prawdziwe, i czy rząd sowiecki ma zamiar podtrzymać te warunki wobec Polski. Balf-

four domaga się w swej nocie imieniem prezydenta ministrów odpowiedzi najdalej w piątek wieczorem i zwraca na to uwagę, że odpowiedź ta wpłynie na dalszą politykę rządu angielskiego wobec Rosji sowieckiej.

Londyn, 25. sierpnia.

(PAT.) (Reuter.) Dzienniki donoszą, że z powodu Istu Balfoura, Kamenew i Krassin zażądali swoich paszportów. Opuszczają oni Anglię w piątek.

ZAWIADOMIENIE OFICJALNE FRANCYI O WYNIKU OBRAD W LUCERNIE.

Paryż, 25. sierpnia.

(PAT.) Havas. — Ambasada angielska zakomunikowała franc. ministerstwu spraw zagr. tekst sprawozdania o przebiegu konferencji Lloyd George'a z Giolitti'm w Lucernie. Odpowiadając na ten komunikat ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do ambasady angielskiej następującą notę: Rząd francuski składa podziękowanie rządowi angielskiemu i włoskiemu za łaskawe przysłanie komunikatu i stwierdza z radością, że niema nic sprzecznego z zasadniczymi ideami, których Francya zawsze broniła.

ZWYCIĘSTWA POLSKIE ZACIEŚNIŁY SOJUSZ MIĘDZY SPRZYMIERZENCAMI.

Paryż, 25. sierpnia.

(PAT.) Havas. — „Temps“ stwierdza, że zwycięstwo Polski przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między sojusznikami i przytacza z zadowoleniem oświadczenie Lloyd George'a i Giolitti'ego w Lucernie, które przypominają, że sojusznicy są gotowi bronić poszczególnych traktatów pokojowych, oraz zaznaczają, że zwycięzcy powinni dać dowody umiarkowania. — Wedle „Tempsa“ Francya okazała umiarkowanie w Spa. Należy obecnie stworzyć w Europie sytuację, w której zasada umiarkowania byłaby możliwa do zastosowania. Nie byłaby ona przyniosła żadnej korzyści, gdyby inwazyja bolszewicka była zalała Polskę i uczyniła z niej wasalą sowieców. Sąsiedztwo zwycięskiego bolszewizmu musiałoby być wywołac w Niemczech głębokie wewnętrzne zaburzenia. Dziennik wyraża przekonanie, że Francya przyczyniając się do ocalenia Polski, ocaliła również Niemcy, co jest nietylko dowodem umiarkowania, ale prawdziwym dobrodzieństwem. Francya przyłącza się również do apelu, wzywającego cywilizowane narody do solidarności. Klęska bolszewizmu, wedle „Tempsa“ pozwala żywić nadzieję, że Europa się uspokoi i powróci do pracy pokojowej. Walki socjalne w krajach, gdzie jak dotychczas zagrażają one życiu gospodarczemu narodów, a nawet porządkowi publicznemu, staną się z pewnością mniej ostre. Rosya ma obecnie największe szanse do odrodzenia i stania się z powrotem wielkim mocarstwem. Ludzkość przeżywa chwilę przełomową. Oby ta chwila doprowadziła wreszcie do prawdziwego pokoju.

Kres pogłoskom o nieporozumieniu.

Horseo, 25. sierpnia.

(PAT.) Radio. Lloyd George zapytany przez dziennikarzy, czy Anglia uzna dyktatury Rosji, odpowiedział, że gotów jest uznać każdy rząd zaakceptowany przez naród rosyjski. W sprawie Gdańska oświadczył, że telegrafował z zapytaniem do Tovera, który odpowiedział, że żadne okręty, przeznaczone dla Polski, nie zostały zatrzymane.

Telegram o komunikacie, którzy dwaj premierzy wysłali do Milleranda, musi być uważany jako kładący kres wszelkim pogłoskom o nieporozumieniu angielsko-francuskim. Telegram ten brzmi: „Zakończając posiedzenia nasze w Lucernie, przesyłam serdeczne pozdrowienia i z przyjemnością oczekujemy przyszłego spotkania naszego z Waszą Ekszellencją.“

OKRES NIEPOROZUMIENIŃ RUNAŁ.

Paryż, 25. sierpnia.

(PAT.) Havas. — Dzienniki stwierdzają jednomyślnie wielkie znaczenia porozumienia w Lucernie i konstatują, że przewidująca polityka Francyi została przyjęta obecnie przez Włochy i Anglię. Zdolność szybkiej decyzji Milleranda, wojskowy talent Weyganda przyczyniły się do wyjaśnienia bardzo zawłej sytuacji dyplomatycznej. Dzienniki podkreślają zaciśnienie się węzłów przyjaźni między członkami ententy. — „Gaulois“ zauważa, że okres nieporozumienia między sojusznikami przeminał, a „Figaro“ zapowiada, że rozczarowanie niemieckie będzie olbrzymie.

Anglia proponuje akcyę zapewnienia Polsce nieograniczonego korzystania z portu gdańskiego!

Wiedeń, 25. sierpnia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Komunikat ogłoszony przez Lloyd George'a i Giolitti'ego w sprawie Gdańska, wedle którego to komunikatu rząd angielski zaproponował akcyę koalicyjną, aby zabezpieczyć Polskę nieograniczone korzystanie z portu i połączeń z Polską, zagwarantowane traktatem wersalskim. Wyślany został przez Lloyd George'a do Milleranda. Komunikat ten uważają za zaprzeczenie pogłoski o nieporozumieniu francusko-angielskim.

Lucerna, 25. sierpnia.

(PAT.) (Havas) Komunikat urzędowy. Lloyd George i Giolitti wystąpili do rządu francuskiego z propozycją wspólnej akcyi w celu zapewnienia Polsce całkowitego wykonywania praw przyzna-

IDEA FRANCUSKA ŚWIĘCI TRYUMFY W LUCERNIE.

Paryż, 25. sierpnia.

(PAT.) Havas. — Prasa francuska przyjmuje wyniki konferencji w Lucernie z wielkim zadowoleniem i uważa je za świetną satysfakcyę dla polityki francuskiej w kwestyi rosyjskiej. Dzienniki stwierdzają, że pomoc dla Polski i stanowisko Francyi wobec sir Towera spotkały się z uznaniem angielskiego i włoskiego prezydenta ministrów. „Journal“ powiada, że tak wielka jest potęga rozumu Milleranda i Weyganda, iż idea francuska święci tryumfy w Lucernie. Musimy uznać, że z sowietami nie może być porozumienia, i że Polska nie może się poddać żądaniu Lenina i Trockiego bez naruszenia swej niepodległości.

nych tej traktatem wersalskim w sprawie swobodnego używania portu gdańskiego i zatoki. W rozmowie z dziennikarzami Lloyd George i Giolitti stwierdzają, że istnieje między nimi najzwyklejsza jednomyślność. Lloyd George oświadczył, że prawdopodobnie weźmie udział w konferencji Giolitti'ego z Millerandem w Aix Le Bains i stwierdził, że wstrzymywanie transportów w Gdańsku jest naruszeniem traktatu pokojowego oraz podkreślił, że Polska ma prawo korzystać z Gdańska w celach zaopatrywania kraju. Giolitti oświadczył, że wszystkie niezafatwione sprawy będą uregulowane w Aix le Bains. Co do Adryatyku zaznaczył, że jest to sprawa wyłącznie włoska, której załatwienie zależy od parlamentu włoskiego.

SIR TOWER WEZWANY DO ZABEZPIECZENIA POLSCE PRZEWOZU AMUNICYI.

Wiedeń, 25. sierpnia.

(PAT.) BK. z Paryża wedle Havasa. — Sir Tower wezwany został notą konferencji ambasadorów by zabezpieczył wyładowanie materiału wojennego przeznaczonego dla Polski w porcie gdańskim, ewentualnie nawet przy pomocy wojska i okrętów koalicyjnych, gdyby robotnicy tamtejsi wzbraniłi się wyładowywać broń.

NIE MOŻE BYĆ MOWY O ŻADNEJ OPOZYCYI ANI NEUTRALNOŚCI GDAŃSKA.

Paryż, 25. sierpnia.

(PAT.) Havas. — „Temps“ twierdzi w art. omawiającym sprawę Gdańska, że nie może być mowy o żadnej opozycji ani neutralności, ani też o jakichkolwiek innych przeszkodach w transporcie materiałów, których się Polska spodziewa. — Na zarzut, że konwencya przewidziana traktatem wersalskim nie jest jeszcze opracowana, jest łatwa odpowiedź, że sojusznicy, którym Niemcy odstąpili Gdańsk, mają prawo przedsięwziąć działania jakie uważają za stosowne, dopóki Gdańsk nie otrzyma organizacji przewidzianej traktatem. Siła musi ustąpić przed prawem. Jeżeli Tower nie

posiada dostatecznej władzy powinien być zastąpiony przez kogo innego. „Temps“ przypuszcza zresztą, że Anglia nie będzie stawiała przeszkód w tej sprawie.

NOWE NADUŻYCIE GDAŃSKIEJ RADY ROBOTNICZEJ.

Gdańsk, 25. sierpnia.

(PAT.) Wczoraj rano został zatrzymany na dworcu kolejowym gdańskim z rozp. kolejowej rady robotniczej transport złożony ze 135 polskich żołnierzy bez broni, wysłanych z Grudziądza przez Gdańsk do stacji Żuków na Pomorze po odbiór i odprowadzenie stamtąd koni transportowych.

KOMUNIKACJA Z NIEMCAMI PRZERWANA.

Warszawa, 25. sierpnia.

(PAT.) „Kurier Poznański“ donosi: Ze strony urzędowej informują, że wszelkie pozwolenia na wyjazd do Niemiec i powrót zostały całkowicie wstrzymane. Żadne wyjątki pod tym względem nie będą czynione, wydane będą jedynie pozwolenia na stały wyjazd do Niemiec, bez prawa powrotu.

„Sicherheitswehr“ będzie usunięta!

Bytom, 25. sierpnia.

(PAT.) Kontrolor koalicyjnej komisji w Bytomiu pułkownik francuski Dupux zawiadomił oficjalnie 24. b. m. wieczór pierwszego burmistrze

miasta Bytomia i przedstawiceli komisaryatów plebiscytowych polskiego i niemieckiego, że Sicherheitswehra będzie usunięta z terenu plebiscytowego, a zostanie utworzona policya plebiscytowa.

NIEMCY GROŻĄ STRAJKIEM.

Bytom, 25. sierpnia.

(PAT.) Niemieckie partie grożą generalnym strajkiem robotników niemieckich na wypadek — gdyby komisya rządząca nie spełniła ich żądań co do rozbrojenia Polaków i wzmocnienia Sicherheitswehry.

POCHÓD SAMOOBRONY.

Bytom, 25. sierpnia.

(PAT.) Polska samoobrona w dalszym ciągu opanowała cały powiat Gliwicki z wyjątkiem samych Gliwic oraz miasteczek Sosnowice i Pyskowice i Toszek. Jest jednak nadzieja, że i te miasteczka zostaną opanowane najdalej 25. b. m.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE!

Batki na plebiscyfc przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach. Lwów, pl. Marwacki 10

Również prawie w całości opanowany został powiat Lubliński z wyjątkiem miasta Lublinca. Wraz z miastami powiatowymi opanowane zostały powiaty Pszczyński i Rybnicki, skąd koalicji ni naczelnicy powiatowi (Włosi) musieli usunąć Sicherheitswehre dla utrzymania spokoju. W powiecie rybnickim ogłoszono stan oblężenia. Polacy oddają broń wojskom koalicyjnym po otrzymaniu zapewnienia od kontrolora koalicyjnego, że ziemia policya zostanie na pewne usunięta.

NAPAD NIEMCÓW NA OFICERÓW FRANC.
Bytom, 25. sierpnia.

(PAT.) Pisma górnośląskie donoszą, że w Wrocławiu napadli Niemcy 23. bm. na oficerów francuskich.

NORMALNE ŻYCIE NIE DOZNAJE PRZESZKÓD
Bytom, 25. sierpnia.

(PAT.) Opanowanie Górnego Śląska przez Polaków odbywa się przeważnie spokojnie. Codzienne normalne życie nie doznaje przeszkód, koleje, tramwaje, poczty, telegrafy, telefony funkcyjony, w szkołach odbywa się nauka w urzędach załatwiane bywają bieżące sprawy.

SKĄD POCHODZI BRÓŃ SAMOOBRONY?
Bytom, 25. sierpnia.

(PAT.) Pisma niemieckie podają fałszywe wiadomości, że Polacy Górnego Śląska otrzymali od wojsk polskich i od Francuzów amunicję. — Broń samoobrony polskiej pochodzi ze skonfiskowanych tajnych składów broni należących do niemieckich bojówek, oraz broni znajdującej się u ludności cywilnej lub odebranej Sicherheitswehry.

TERMIN PLEBISCYTU.

Nauen, 25. sierpnia.

(PAT.) Radio. Niemiecka prasa podaje doniesienie „Journala“ i „Echo de Paris“, według których termin głosowania na G. Śląsku wyznaczony został na pierwszy tydzień października.

Rozmaitości telegraficzne.

REEWAKUOWANIE URZĘDÓW.

Warszawa, 25. sierpnia.

(PAT.) „Kurier Polski“ donosi że dyrektor depart. politycznego MSZ. otrzymał polecenie reewakuowania swoich biur z Poznania do Warszawy.

BOLSZEWICY ZATOPILI SWĄ FLOTĘ NA MORZU KASPIJSKIM.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą, że bolszewicy zatopili swoją flotę na morzu Kaspijskim, ponieważ była zagrożona przez kozaków kubańskich, którzy połączyli się z Wranglem.

O OCHRONĘ ŻYCIA ANG. PREMIERA.

Rotterdam, 25. sierpnia.

(Telef.) (G) „Daily Express“ donosi, że wsku tek wykrycia w Szwajcaryi spisku przeciwko L. George'owi, policja poczyniła szereg zarządzeń, aby zabezpieczyć życie angielskiemu mężowi stanu.

UZNANIE NIEPODLEGŁOŚCI EGIPITU.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) „Daily News“ ogłasza układ zawarty imieniem rządu wielkobrytyjskiego z delegatami egipskimi w sprawie niepodległości Egiptu. W myśl tego układu Anglia uznała niepodległość Egiptu i zagwarantowała egipski stan posiadania przeciwko wszelkim zewnętrznym zamachom.

Egipt w zamian za to uznał uprzywilejowane stanowisko Anglii w dolinie Nilu. Anglia zatrzymuje swoje załogi na Kanale Sueskim. Egipt otrzymuje zupełną swobodę co do swoich spraw zewnętrznych nie wolno mu jedynie zawierać żadnych układów skierowanych przeciwko Wielkiej Brytanii. Układ ten wymaga jeszcze zatwierdzenia parlamentu angielskiego i egipskiego zgromadzenia narodowego.

Z DNIA

KRAKOWIAKI LWOWSKIE.

(Na nutę: Matus moja matus).

Oj czekały Lwowian
Niespokojne nocki
Lwów rozkazał zdobyć
Budiennemu Trockj
Oj dana.

Spiesz się Budienny
W szybkim mknie pochodzie
Bowiem o Lwowianek
Usłyszał urodzie
Oj dana.

Również mu mówiono,
Ze się tu wzbogaci,
Bowiem żyją w mieście
Paskarze brzuchaci.
Oj dana

Jadą już od Brodów
Bolszewickie biedki
Biada wam paskarze
Biada wam kobetki
Oj dana.

Gdy to paskarz słyszy
Woła wnet: Omufry!
Pakuj me pierzyny
Pakuj moje kufry
Oj dana.

Dudnią bruki dudnia,
Ze aż boli głowa.
Paskarz na swych kufkach
Czymcha do Krakowa
Oj dana.

Lecz niewiasta każda
Pozostała w mieście
Bowiem myśli sobie:
Raz koniec niewieści
Oj dana.

Wielka jest odwaga
Pośród lwowskich babin,
Kaźda już gotowa
Chwycić za karabin
Oj dana.

Jakoż, gdy Budienny
O tem się dowiedział,
Nawet dwie godziny
Pod Lwowem nie siedział
Oj dana.

I rozkazał zaraz
Związać swe namioty,
Bowiem się przestraszył
Tej babskiej ochoty
Oj dana.

Bolszewicy w Stryju.

Lwów, 26. sierpnia.

(S) Pierwsze wiadomości o zachowaniu się bolszewików w Stryju doszły dziś na razie przez posłańca, który wyjechał z najbliższej stacji do Lwowa. W liście przysłanym donosi córka ojcu swemu, że bolszewicy bawili w Stryju od piątku popołudnia do soboty w południe. Przez ten czas mieszkańcy Stryja przeszli istne pekió. Bolszewicy rabowali i plądrowali wszystko co im przyszło pod rękę. Z mieszkań opuszczonych wyrzucali meble i sprzęty domowe rozdarowując je osobom, które się im nasunęły pod rękę. Tak samo rozdarowywali złoto i biżuterję, którą ściągali przechodzącym ulicą mężczyznom i kobietom. Kasy ogniotrwałe rozbijali ręcznymi granatami wściekając się ze złości, że przeważnie były puste, lub zawierały bezwartościowe papiery. W całym prawie mieście „rekwirowali“ bieliznę i manufakturę, a u jednego tylko kupca Einharda zabrali towaru za półtora miliona marek.

NADESŁANE.

Obecny PROGRAM w kinoteatrach
MARYSIENKA I KOPERNIK
MAGDA SONIA

utalentowana artystka filmowa w roli aferzystki w psychologicznym 5-aktowym dramacie pod tytuł

W SIECI

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykstuska 17, odd. od 8-9 i od 12-6. 4148

NEKROLOGIA

† Dr. ADAM POGONOWSKI

podporucznik 37 p. p. Wojsk Polskich, poległ śmiercią bohaterską, — trafiony kulą bolszewicką w pierś pod Ostoją koło Siedlec, dnia 9. sierpnia 1920, przeżywszy lat 33. Pochowany został na cmentarzu wojaczkowym w Siedlecu.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE za spokój Jego duszy odprawione zostanie dnia 10. września b. r. o godz. 9. rano w kościele OO. Bernardynów, na które pogrzeżeni w głębokim smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. 4183

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Czwartek, 26 sierpnia „Faust“, opera w 1 aktach.

Piątek, 27 sierpnia „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Sobota, 28 sierpnia „Pomyśl panny Franciszki“ komedia w 4 aktach.

Niedziela, 29 sierpnia „Rycerskość wieśniacza“ i „Fajace“, opera.

Poniedziałek, 30 sierpnia „Noc w Wenecji“ operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

Chochlik w Colosie m. Zupełnie nowy program 2 zabawne farsy: „Dorożkarz w zalotach“ i „Idjota“, nowo zaangażowane siły solowe i Bioakop. Bilety u Gabryela, Legjoniów 3. 150/

Nasza sprawa zdawca wustkowy. — 2 Czytelnikami naszymi możemy się podzielić miłą wiadomością. Oto pismu naszemu udało się pozyskać na gruncie lwowskim jednego z doskonałych ukwalifikowanych militarystów-teoretyków, który na łamach „Gazety Porannej“ i „Wieczornej“ będzie zamieszczać stałe treściwe referaty sytuacyjne na podstawie ostatnich sprawozdań sztabu. Tak więc obok posiadanych dotychczas ogólnych omówień strategicznych, znakomitego pióra naszego warszawskiego sprawozdawcy wojennego (J. K. B.) pod którego inicjałami kryje się jeden z najpięrszych dziś w Polsce pisarzy i oficer stojący blisko węzła wszystkich naszych strategicznych działań, omówień dających od czasu do czasu szeroki rzut oka na ogół walk danego okresu, będziemy w możności zamieszczać krótkie i zawsze bardzo bezpośrednio referaty naszego lwowskiego sprawozdawcy wojskowego.

Odnaczenie Lwowianina orderem „Virtuti militari“. W ubiegłym tygodniu dekorował uroczystości gen. Iwaszkiewicz w obecności wszystkich oficerów sztabu VI armii, oficerów francuskich i rodziny odnaczonego, orderem „Virtuti militari“ majora Karola R. Zagórskiego, dowódcy 42 pp., Lwowianina, za szereg wybitnych czynów. Major Zagórski powrócił w dniu 10 sierpnia z niewoli bolszewickiej, wyrwawszy się stamtąd po pokonaniu mnóstwa trudności i groźnych niebezpieczeństw.

Pogrzeb s. p. ppłuk. Emanuela Wilstora Düntza, który zginął bohaterską śmiercią pod Bóbrką, odbędzie się 26 bm. o godz. 4-tej po poł. z wojskowego szpitala okręgowego (ul. Lyczakowska) na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Sp. Adam Pogonowski. Na cmentarzu wojskowym w Siedlecu pochowany został dnia 10 b. m.

Lwówianin, podporucznik Dr. Adam Pogonowski. Padł ranny kula nieprzyjacielską w pierś w czasie naszego kontrataku we wsi Ostoji pod Siedlicami. Przestało bić znów jedno tak gorąco Ojczyznę młujące serce! Sp. Pogonowski, który nigdy poprzednio wojskowo nie służył, chwytając za broń w Przemyślu, gdzie zaskoczył go ukraiński zamach stanu 1 listopada 1918 r. Walczył na Zasianiu jako prosty żołnierz i przybywa na odsiecz ukochanego Lwowa. W walkach pod Sądową Wisznia dosłużył się stopnia kaprała i w tym charakterze odbywa kampanię aż po Sławutę, służąc w 37 pp. Lipiec b. r. zastaje go w dziale ustawodawczym Ministerstwa Wojny w Warszawie, gdzie pracował w randze podporucznika. Nie czeka na posunięcie go do rangi majora, które wtedy właśnie nastąpić miało, lecz zgłasza się natychmiast na front i wraca do swego 37 pp. Niestety, padł niedożreńskawszy się naszej ofensywy i lekki bolszewików, 9 h. m. w czasie odwrotu. Zmarły odznaczony był jeden z pierwszych Gwiazdą Przemysła z mieczami, jak również krzyżem Obrony Lwowa. W boju odznaczał się zawsze niezachwiającą odwagą i męstwem. Niech mu ziemia ta, którą tak gorąco i nadewszystko ukochał, lekka będzie! Śmierć sp. Dra Adama Pogonowskiego odkryła żalobą rodziców, siostry i brata.

Władomość o zaginionych. Adam Bender donosi swę rodzinie że żyje i jest zdrow, przebywa jako jeńca rosyjski w Omsku, Syberya, Uczebna ulica Nr. 83. Czekając powrotu do kraju rodzinnego, i ma nadzieję, że na zimę wróci.

Uczniowie filii gimn. VIII zgrupują się w czwartek, 26. bm. o godz. 11 w gmachu gimnazjalnym.

Akcja w sprawie sprowadzenia jeńców-Polaków ze Sybiru. Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża w Warszawie, zawiadomiło Prezesa Małopolskiego Oddziału Okręgowego P. T. C. K. we Lwowie, że sprawa internowanych na Sybirze wojskowych Polaków została już niejednokrotnie poruszana przez Polski Czerwony Krzyż i stanowi przedmiot korespondencji z Międzynarodowym Komitetem w Genewie, który czyni odpowiednie starania, aby przeprowadzić reparycję wszystkich jeńców przetrzymanych w Obozach Syberyjskich. Prócz tego Polski Czerwony Krzyż posiada na dalekim Wschodzie przedstawicielkę swoją w osobie Wandy hr. Ostrowskiej, która będąc w porozumieniu z Wydziałem Narodowym w Chicago, wszczęła akcję mającą na celu umożliwienie powrotu do kraju, jak największej liczbie uchodźców. Ostatnie sprawozdanie hr. Ostrowskiej nadesłane z Charbinia pod datą 8 kwietnia donosi, że część wojskowych Polaków wyjeżdża już drogą morską do kraju. W Charbinie i Władywostoku zawiązały się Komitety Ratunkowe, opiekujące się uchodźcami polskimi. Pomimo nadmiernych trudności udało się dostarczyć Polakom, pozostającym w niewoli bolszewickiej pewnych funtów duszów, mających dopomóc największej biedzie. Znaczna ilość uchodźców miała w najkrótszym czasie opuścić Sybir na statkach, kierujących się ku Gdańskowi.

(—) **Nagła śmierć.** Wśród krwotoku płucnego zmarła wczoraj nagle Józefa Kozłowska, licząca 63 lat, w mieszkaniu swem przy ul. Czarnieckiego l. 12. Przybyły lekarz dyżurny z Pogotowia ratunkowego po stwierdzeniu śmierci pozostawił zwłoki rodzinie.

(—) **W poślugu zdążającym z Drohobycza** przez Sambor do Lwowa skradziono wczoraj Andrzejowi Pęczynskiemu portfel z 4300 m. oraz dokumentami. Poszkodowany apostrofił kradzież dopiero na głównym dworcu we Lwowie.

(—) **Nieszczęśliwe wypadki.** Koło kościoła św. Anny najechał wczoraj samochód nr. 6019 na 6-letnią Kleinównę i potrafił ją tak silnie, że upadła i ciężko się potłukła. — Wczoraj późnym wieczorem spadł ze strychu realności przy ulicy Janowskiej l. 21 robotnik Jakób Cieślak, liczący 37 lat i złamał obojczyk. — U zbiegu ulic Sądowniczej i Leona Sapiehy został wczoraj Józef Bartmański, liczący 56 lat, potracony przez najeżdżającą tramwaj i podczas tego doznał ciężkiego roztłuczenia. — W powyższych wypadkach pierwszej pomocy udzieliło nieszczęśliwym Pogotowie ratunkowe.

(—) **Zamiar samobójczy.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swem przy ul. Trauguta l. 9, w zamiarze samobójczym napiła się sublimatu 20-letnia Julia B. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę do szpitala państwowego. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie wiadoma.

(—) **Przyszła kr. ska na Matyska.** Inspektorowie policji Mułik i Bromirski chcąc bodaj w części zmniejszyć liczbę kradzieży urządzili wczoraj popołudniu obławę na kieszonkowców. Do godz. 6 wieczorem, a więc w pół godziny po rozpoczęciu obławy, powyżsi inspektorowie aresztowali następujących kieszonkowców: Sendera Schnapika, liczącego 21 lat, Mojżesza Reissa, liczącego 20 lat, 15-letniego Norberta Pasternaka, Adolfa Hechta, liczącego 30 lat, Mechla Heschelasa, liczącego 30 lat, 20-letniego Chaskla Kronführera i 16-letniego Gustawa Bulanda. Obława trwa dalej...

(—) **Z warsztatów wojskowych przy ulicy Janowskiej l. 120** kradł tamtejszy tapicer Wilhelm Wania przez dłuższy czas płótno białe, służące do pokrycia siedzeń w powozach. Z kradzionego płótna Wania robił torby i szyl ubrania dla swej rodziny. Wczoraj stwierdzono brak w magazynie około 100 m. płótna wartości około 16.000 m.

(—) **Groźny pożar** wybuchł wczoraj po południu w piwnicy realności przy ul. Wiśniowieckich l. 10. Przybyła na miejsce straż pożarna po ugaszeniu żywiołu, stwierdziła, iż z niewiadomej dotychczas przyczyny w piwnicy Schwarzowej zajęła się bańka, zawierająca około 2 litry benzyny. Choć ogień ugaszono stosunkowo dość szybko, szkoda wyrządzona jednak jest znaczna.

(—) **Wypadek z bronią.** W warsztatach wojskowych przy ul. Zyblikiewicza l. 33, żołnierz Józef Pichowski próbował wczoraj stary rewolwer tak nieumiejętnie, iż nastąpił wybuch, podczas czego rozerwana broń urwała mu dłoń lewej ręki, a odłamki zraniły ciężko w głowę. Stojący w pobliżu w krytycznej chwili drugi żołnierz Stanisław Grott został również ranny odłamkami w głowę.

FELIKS KOŁCZ I JÓZEF SKROBECKI z Winnicy, na Podolu, zamieszkali we wsi Tywonja, m. Jarosław — poszukują Władysława Żukowskiego i znajomych. 4182

Szynkarze i Kawiarze złożą zaraz należność za sacharynę na sierpień b. r. — Za lipiec już sacharyna wyczerpana. 4181

Tajna fabryka sacharyny na Słowaczczyźnie.

Morawska Ostrawa, 25 sierpnia. (Telef.) (G). Z miejscowości Puho na Słowaczczyźnie wykryto tajną fabrykę sacharyny której produkowano dziennie około 70 kg. Produkcją tą zalewano całą Słowaczczyznę a nawet przemycano część tej sacharyny do Polski. Surowce do produkcji sacharyny brano z Karlsbadu i to przeważnie kradzione. Szkoda jaką ponosi rząd czeski tylko wskutek nieopłacania podatku tej fabrykacyi, wynosi kilka milionów kor.

EKONOMISTA. Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 25 sierpnia. **Waluta markowa.**

I. Akcje bankowe		na sztukę łączna z kuponem bieżącym.		Wart. nom.	Ostat. dywid. Korony	Pięć	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V sm.	400	30	570	—	—	—	—	—
Bank małopolski	400	32	550	—	—	—	—	—
Bank hipoteczny galic.	400	23	580	—	—	—	—	—
Bank hipot. ziemski	400	24	540	—	—	—	—	—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215	—	—	—	—	—
Bank przemysłowy	400	20	450	—	—	—	—	—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385	—	—	—	—	—
II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.								
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850	—	—	—	—	—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000	—	—	—	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560	—	—	—	—	—
Fabr. cementu „Portland Szczakawa”	200	40	—	—	—	—	—	—

Tow. akc. „Galicya”	400	100	15000	—	—	—	—	—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050	—	—	—	—	—
Tow. akc. Górka	200	22	1400	—	—	—	—	—
„Oikos”, zakł. prz. drz.	1428	—	2800	—	—	—	—	—
Polska nafta	700	—	1100	—	—	—	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330	—	—	—	—	—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350	—	—	—	—	—
Zakłady elektr. „Siersza”	200	8	750	—	—	—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450	—	—	—	—	—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400	—	—	—	—	—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)		88	90	—	—
Bank małopolski dlaban. 4 i pół proc.		88	90	—	—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.		88	90	—	—
Bank hip. gal. 4 proc.		83	85	—	—
Bank hip. ziem. 4 i pół proc.		92	94	—	—
Bank kraj. gal. 4 i pół proc.		94	96	—	—
Bank kraj. gal. 4 proc.		90	92	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.		94	96	—	—
W. kred. gal. ziem. 4 proc.		88	90	—	—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.		88	90	—	—

Obliży za 100 marek (bez kuponu bieżącego)		86	88	—	—
Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.		86	88	—	—
Komun. Banku kraj. 4 proc.		81	83	—	—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.		78	80	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.		80	82	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.		80	82	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.		80	82	—	—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.)		82	84	—	—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.		84	86	—	—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.		86	88	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.		80	82	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.		80	82	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.		80	82	—	—

Waluty i dewizy nienotowane.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 25. sierpnia.

Ruch w efektach, dewizach i walutach zupełnie ustął, obrotów nie ma żadnych.

Silna podaż rubli przy braku wszelkiego popytu spowodowała obniżenie kursu o kilkadziesiąt punktów.

Sytuacja na targu walut bez wyjścia, albowiem walutami zagranicznymi handlować mogą tylko banki dewizowe, których dla Małopolski jeszcze nie ustanowiono oraz PKKP., która jednakże w swoich filiach walut zagranicznych nie kupuje i nie sprzedaje.

Oczekiwane zarządzenia ministerialne dotychczas nie nadeszły.

Dla rubli i koron niestemplowanych, które nie są objęte rozporządzeniem dewizowym, w całej Polsce niema oficjalnego kursu, gdyż giełdom za broniono ustalenia kursów.

Wobec zupełnego zastoju tendencja zniżkowa.

W Krakowie, targ akcyi ożywiony.

Kursa znacznie wyższe, — Polska Nafta notowała dzisiaj 1300—1400.

W walutach i dewizach nie było obrotów.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 25 sierpnia.

Papiery lokacyjne.		Ofiar.	Żądane	Transakcja
4 proc. poż. kraj. z r. 1893		74	76	—
4 " " " " szkolna		78	80	—
45 proc. poż. kraj. z 1913		78	80	—
45 " " " " z 1914		80	82	—
4 proc. poż. m. Krakowa z r. 1909		74	76	—
4 proc. poż. m. Lwowa		72	74	—
45 proc. obl. Banku kraj.		79	81	—
4 " " " " " "		74	75	—
4 " " " " " "		71	72	—
45 proc. listy zast. Banku kr.		86	88	—
4 " " " " " "		84	86	—
45 " " " " " hip.		81	83	—
4 " " " " " " 60-let.		86	88	—
45 proc. listy Banku galic. dla handlu i przem.		82	84	—
45 proc. listy zast. ziemak. Banku kredyt.		82	84	—
45 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.		87	89	—
4 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.		86	88	—

Akcje bankowe:		400	450	—	—
Polski Bank Przem.		400	450	—	—
Bank hipoteczny		550	580	—	—
Bank Małopolski		550	590	—	—
Ziemski Bank kredyt.		380	410	—	—
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.		200	—	—	—
Polskie Tow. handl.		375	425	—	395—40
Handl. Sp. Akc. Impey		200	240	—	—
Zieleniewski		1350	1450	—	1400
Górka, Fabr. cementu		1300	1400	—	—
Siersza, Zakłady gór.		1300	1400	—	—
T. P. G.		2900	3300	—	3150
Polska Nafta		1300	1400	—	1300—1410
„Lemiesz”, fabr. maszyn		1550	1650	—	—

Waluty i dewizy nienotowane.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Na dzisiejszej giełdzie papiery publiczne były w dalszym ciągu poszukiwane. — Kurs listów ziemskich chwiejny, ostatecznie jednak utrzymany. Akcje oferowane wobec czego kurs uległ zn. zniżce. Ruch nieco mocniejszy. Ruble przy wielkich obrotach straciły na kursie. W końcu jednak cokolwiek odzyskały. Z pośród innych walut funty i marki niemieckie wyższe. Pierwsze nawet dość znacznie. Inne waluty i dewizy były mocne po kursach niezmiennych.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 25 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 25 sierpnia. Renta majowa 87—, Austr. renta koronowa 85—, Austr. renta lutowa 88.75, Węgierska renta koronowa 103—, Losy tureckie 2060—, Priorytety kolei południowej 1219—, Anglobank 733—, Bankverein 782—, Bodenkredtanstalt —, Kreditanstalt 953—, Bank depozytowy 760.10, Länderbank 1083—, Mercur 839—, Unionbank 820—, Bank obrotowy —, Živnostenska Banka 1665—, Kolej północna 13.450—, Kolej południowa 920—, Austriackie koleje państwowe 3730—, Kolej Lwów-Czerniowce 2300—, Węgierskie koleje państwowe —, Alpin 3750—, Berg-und Hueiten 9900—, Krupp 1580—, Poldihuette 2625—, Prager-Eisen 7050—, Rima 3350—, Skoda 2449—, Zieloniewski 1250—, Apollo 4300—, Fanto 21.050—, Galicyjskie Karpaty 1.2450—, Galicja 23.180—, Schodnica 13.050—

KURSA WIEDEŃSKIE

Wiedeń, 25. sierpnia.

(PAT.) Kursy austr. Centrali dewiz z 25 bm. Amsterdam 7600, Zurych 3850, Kopenhaga 3475, Marki 512.50, Lewy 375, Franki francuskie 1725, Noty angielskie 820, Ruble carskie 280, Berlin 515.50, Chrystyania 3925, Sztokholm 4900, Leci 490, Noty szwajcarskie 3825, Liry włoskie 1150, Dollary 240.

KURSA W WOLNYM OBROTCIE.

Wiedeń, 25. sierpnia.

(PAT.) Kursy w wolnym obrocie z 25 bm. Zagrzeb 232—252, Budapeszt, noty stemplowane 100—110, Kraków —, Praga 404—429, Warszawa, marki polskie 99—110, Czeskie korony —, Nowe banknoty denarowe 975—1025, Jugosłowiańskie —.

DEWIZY SZWAJCARSKIE.

Zurych, 25. sierpnia.

(PAT.) Kursy dewiz. Londyn 21.64, Berlin 12.05, Paryż 41.65, Holandia 193.50, Medyolan 27.65, Nowy Jork 609, Bruksela 44.70, Kopenhaga 83, Sztokholm 122, Chrystyania 89, Madryt 90.60, Buenos Ayres 230, Praga 9.80, Zagrzeb 5.80, Budapeszt 2.55, Warszawa —, Wiedeń 2.65.

OLBRZYMA ZWYŻKA CEN ZŁOTA I SREBRA.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują: Nastąpiła wyższa cen złota i srebra. Złoto podskoczyło ze 100.000 na 120.000 kor. za 1 kg., srebro z 3500 na 5000 kor. W wolnym handlu ceny są jeszcze wyższe.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 25. sierpnia.

Wojska nasze posunęły się już wprawdzie daleko poza peryferyje miasta, ale niedawna jeszcze bliskość frontu ciągle jeszcze odbija się na targach lwowskich. Podaż ciągle jeszcze jest o wiele mniejsza aniżeli popyt i dlatego ceny przekraczają znacznie taryfę maksymalną. Brak kontroli jest wprost skandaliczny a mimo bezustannych prawniczych urzędów targowy nie może się doprosić ani dostatecznej asysty policyjnej, ani straży obywatelskiej. To też pierwszym środkiem samoobrony ze strony kupującej publiczności jest zamieszanie dopytywania się o ceny, zażądania wprost danego artykułu i zapłacenia ceny taryfowej. Opierająca się przepukę lub gospoście wiejską należy natychmiast oddać w ręce kontrolora. Należy się dalej domagać sprzedawania każdego artykułu na wagę lub miarę, wedle ceny taryfowej i nie kupować ani na wiaźki ani na „kupki”.

Za wiązkę pietruszki wagi około trzech kilo płacono dziś 25 marek, zamiast taryfowej ceny 12 mk., za liter groszku luszczonogo płacono 24 mk., zamiast 16 mk., za liter fasoli luszczonogiej białej 18—20 mk., zamiast 16 mk. Za kilo młodych kartofli żądano i płacono 7 mk. zamiast 5 mk. i w tym samym mniej więcej stosunku płacono za wszystkie artykuły nie wyjmując owoców, co do których przecież nikt nie przeczy, że urodzaj w tym roku jest nadzwyczajny. Za liter mleka żądano i płacono 14 do 16 mk. a więc o 100 proc. ponad taryfę, a na samym pl. Teodora ukarano 4 mleczarki za podbijanie ceny grzywną aż po... 20 marek, a piąta ze złości na kontrolora, który zażądał, by sprzedawała po cenie taryfowej, wylała 5 litrów na ulicę. Dlaczego jej to uszło bezkarnie, jest już zagadką urzędu targowego.

KOMUNIKAT.

We Lwowie, 24 sierpnia 1920.

CUKIER.

W pierwszych dniach września sprzedawać będą sklepy rejonowe, miejskie i konsumowe cukier żółty w racyach po 300 gramów na kartkę Nr. 9 po cenie 16.50 marek za kg. prócz kosztów opakowania.

Asygnaty cukrowe wydawane będą dnia 27 sierpnia w piątek Pp. Kupcom rejonowym dziel. I, II, III, IV i V, dnia 28 sierpnia w sobotę Pp. Kupcom rejonowym dziel. VI oraz Zarządcom Konsumów i Zakładów.

Pp. Mężów zaufania uprasza się o zgłoszenie się w Departamencie XVII B. Magistratu w dniach 30 i 31 sierpnia w godzinach między 5 a 7 po południu celem odbioru kart spożywczych cukrowych, za które należy następnie pobierać od publiczności po 20 fenigów za sztukę.

Zarazem wzywa się właścicieli i zarządców realności, by przy odbiorze kart cukrowych wręczali mężom zaufania wykaz osób które wyjechały ze Lwowa. 4173

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA**Oddział dla ogłoszeń**

otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczora a bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Szkoła Heleny Makowieckiej, ul. Na Bajkach 27, wpisy od 5-go września (między godziną 10—12 rano). Nauka od 11. września. 4179

Szkoła Jordanowska, ul. Listopada 1. 52, rozpoczyna naukę dnia 3-go września b. r. Wpisy codziennie od g. 4—6 wieczorem. 4154

Konc. szkoła muzyki Elżbiety Szmal, Sapiehy 69, rozpoczyna wpisy 30. sierpnia. 4156

POSADY I PRACE

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Klink, Piłkarska 21. 4184

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sypialnię jasną w dobrym stanie, kredens, dywan — kupię. Łaskawe zgłoszenia: „Młode małżeństwo”, Adm. „Gaz. Wieczornej”. 4180

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Okroju umeblowanego, z komfortem, w okolicy Kasyna oficerskiego (ul. Fredry) poszukuję. Zgłoszenia Reklama prasowa, Chorażczyzny 7. 4178

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Michalina Zdzitowiecka z Winnicy i Marya Rudenko, ewakuowani, zamieszkuje w Gródku Jagiellońskim — poszukują brata Aleksandra Zdzitowieckiego. 4155

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono portfel z papierami i dokumentami wojskowymi jakoteż z małą kwotą pieniężną na dworcu Czerniowieckim. Znalazca raczy oddać je za wynagrodzeniem: Kubala Władysław, Polna 16. 4185

ROZMAITE

STAMPILIE KAUCZUK
WYKONUJE KAPITALE
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

TYGODNIK DOSTAW

czasopismo fachowe, poświęcone polskiemu dostawnictwu i odbudowie, założone w r. 1903, ogłasza wszelkie rozpisania ofertowe władz, informuje o zapotrzebowaniu prywatnym i t. p.

Prenumerata roczna 220— mk.
półroczna 120— mk.

Główna Redakcja i Administracja: we Lwowie,
ul. Potockiego 1. 26, 21097

PRZECZYTAJCIE NAJSWIEŻSZY NUMER SZCZUTKA!

SZCZUTER, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTER, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —
SZCZUTER, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
WYNOŚI 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO
NUMERU 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów,
ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich
Biurach dziennikarskich i trafikach.